

Agnieszka Leszczyńska

Użyteczność badań poligraficznych w terapii i kontroli osób skazanych za przestępstwa przeciwko wolności seksualnej

The utility of polygraph examinations in treatment and supervision of sex offenders

Streszczenie

W artykule przedstawiono współczesne możliwości i użyteczność badań poligraficznych w terapii i nadzorze osób, które popełniły przestępstwa seksualne, a następnie zostały skazane i są pod nadzorem.

Badania poligraficzne wobec osób skazanych za popełnienie przestępstw na tle seksualnym to cztery główne typy testów: badanie konkretnego problemu czy zarzutu, badanie przeszłości seksualnej, badanie monitorujące występowanie zachowań ryzykownych oraz badanie „zachowywania się” badanego w okresie nadzoru. Jest naukowo udowodnione, że badania poligraficzne przyczyniają się do lepszej ochrony ofiar i zapobiegania przyszłej wiktymizacji. Przesłane seksualni ujawniają więcej informacji dotyczących ich historii seksualnej, a także ich przyszłe zachowanie jest bardziej przewidywalne pomiędzy okresowymi badaniami poligraficznymi. W artykule przedstawiono przykłady praktycznego wykorzystania poligrafu w Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. Stosując tę metodę, otrzymuje się wyniki prowadzące do lepszego zarządzania ryzykiem i zmniejszenia recydywy. Autor zachęca zatem do dokonania pewnych zmian legislacyjnych w polskim kodeksie karnym, tak aby badania poligraficzne w ramach nadzoru przestępców seksualnych mogły być powszechnie stosowane również w Polsce.

Słowa kluczowe: poligraf, badania poligraficzne, osoby skazane za przestępstwa na tle seksualnym

Seksuologia Polska 2013; 11 (2): 48–55

Abstract

The article presents contemporary capabilities and usefulness of polygraph instrument in therapy and supervision of the specific group of criminals who committed sex offenses, then were convicted and put on probation. There are four main types of sex offenders polygraph testing: specific issue testing, sexual history disclosure, maintenance and monitoring examinations. It is scientifically proved that polygraph examinations improve the protection of victims and the prevention of future victimization. Sex offenders make more disclosures regarding their sexual history and also their future behaviour is more predictable between periodic examinations. Examples of researches and practical usage of polygraph in the United States and Great Britain were provided. Applying this method results in better risk management and reduces recidivism. The author therefore encourages to make some legislative changes in Polish penal code so that polygraph procedures in sex offenders supervision could be widely implemented in Poland.

Key words: polygraph instrument, polygraph testing, sex offenders

Polish Sexology 2013; 11 (2): 48–55

Wstęp

W najbliższych latach polskie więzienia opuszczą przestępcy po wieloletnich wyrokach. Są to skazani, którym na mocy amnestii z 1989 roku karę śmierci

zamieniono na 25 lat więzienia. Poza tym wysoki odsetek recydywy w grupie przestępstw przeciwko wolności seksualnej determinuje konieczność skuteczniejszego nadzoru nad skazanymi warunkowo zwalnianymi z zakładów karnych. Wysoka wartość diagnostyczna badań poligraficznych (psychofizjologicznych) i rezultaty specjalnych programów prowadzonych na Zachodzie pokazują, że wprowadzenie

Adres do korespondencji: mgr Agnieszka Leszczyńska
Ekspert z zakresu badań poligraficznych, biegły sądowy
Praktyka Warszawa/Płock, www.poligrafer.pl
tel. 535 735 007, e-mail: a.leszczyńska@poligrafer.pl
Nadesłano: 18.07.2013 Przyjęto do druku: 20.10.2013

tej metody w ramach nadzoru sądowego oraz terapii osób z zaburzeniami preferencji seksualnych może istotnie przyczynić się do lepszego zarządzania ryzykiem — monitorowania zagrożeń w Polsce.

W 2007 roku, w Wielkiej Brytanii, wszedł w życie *Offender Management Act*, który przewiduje, że badania poligraficzne są obowiązkowe dla przestępców seksualnych zwolnionych warunkowo lub/i pozostających pod nadzorem ze strony kuratora sądowego. Natomiast analizy przeprowadzone przez Amerykańskie Stowarzyszenie Poligraferów (APA, *American Polygraph Association*) w 2007 roku pokazały, że wobec tej kategorii osób testy na poligrafie stosowano w Stanach Zjednoczonych w 46 spośród 50 stanów, a w pozostałych czterech rozważano ich wykorzystanie [1].

W wymienionych krajach przedstawiciel wymiaru sprawiedliwości (kurator), terapeuta oraz poligrafer pracują zespołowo w kontrolowaniu i prowadzeniu osoby, która dopuściła się przestępstwa przeciwko wolności seksualnej. Należy podkreślić multidyscyplinarność podejścia w nadzorze i leczeniu przestępców seksualnych. Na to podejście składa się współpraca między profesjonalistami z różnych dyscyplin i organizacji, w tym: pracowników ochrony zdrowia, seksuologów, psychologów, psychiatrów, kuratorów sądowych, oficerów śledczych, poligraferów i pracowników opieki społecznej pracujących z dziećmi i rodzinami.

Głównym celem badań na poligrafie osób skazanych za przestępstwa na tle seksualnym powinna być poprawa bezpieczeństwa publicznego poprzez lepszą ocenę i zarządzanie ryzykiem oraz podejmowanie właściwych decyzji odnośnie leczenia. Skuteczny nadzór i właściwe leczenie osób skazanych za te przestępstwa będą sprzyjały przywróceniu ich społeczeństwu. Poniższe szczegółowe cele należy potraktować jako uzasadnienie dla zaangażowania się w działania związane z wykorzystaniem badań poligraficznych [2]:

- wzrost ujawnień problematycznych zachowań, które są przedmiotem zainteresowania osób pracujących z przestępcami seksualnymi;
- odstraszenie skazanych od dopuszczania się niepożądanych działań poprzez wzrost prawdopodobieństwa, że zaangażowanie w takie zachowania będzie zwracać uwagę wymiaru sprawiedliwości i służby zdrowia;
- ostrzeganie organów nadzoru i służby zdrowia w przypadku eskalacji poziomu zagrożenia wobec społeczeństwa i potencjalnych ofiar nadużycia seksualnego.

Psychofizjologiczne wykrywanie wprowadzenia w błąd nie powinno oczywiście zastępować innych form monitorowania zachowania i tradycyjnych form nadzoru i śledztwa. Może natomiast służyć jako narzędzie wspierające decyzje fachowców związane z ryzykiem i bezpieczeństwem obywateli w kontekście

ewentualnych zagrożeń ze strony osób z zaburzeniami preferencji seksualnych.

Poligraf jako metoda wykrywania wprowadzania w błąd

W detekcji wprowadzenia w błąd poszukuje się takich zmiennych i metod ich pomiaru, które pozwalają na przyporządkowanie badanego albo do populacji osób prawdomównych, albo do populacji osób nieuczestnych w określonej sprawie [3]. Najczęściej stosowaną metodą detekcji nieuczestności, uwzględniającą reakcje psychofizjologiczne, jest poligraf. Niekiedy spotyka się także urządzenia analizujące zmiany głosu, ale wartość diagnostyczna tej metody jest znacznie mniejsza niż klasycznego poligrafu (odpowiednio ok. 70 i 90% średniej trafności). Natomiast badania w kierunku funkcjonalnego rezonansu magnetycznego (MRI, *magnetic resonance imaging*) być może przyniosą jeszcze dokładniejsze rezultaty, ale jest to raczej odległa perspektywa.

Słowo „poligraf” pochodzi od greckich słów: *poli* (wiele) i *grafos* (pismo, zapis), tzn. „wiele zapisów”. Nazwę wprowadzono w latach 20. XX wieku w Stanach Zjednoczonych. Odnosi się ona do jednoczesnej rejestracji wybranych parametrów fizjologicznych (aktywności fizjologicznej) przy zastosowaniu analogowych lub komputerowych poligrafów. W Polsce poligraf znany jest również pod nazwą „wariograf”. Tę nazwę w latach 60. zaproponował prof. Paweł Horoszowski, mając na uwadze, że poligraf kojarzy się bardziej z poligrafią (drukarstwem). Możemy się spotkać również z następującym nazewnictwem: psychofizjologiczne wykrywanie wprowadzania w błąd (ang. *psychophysiological detection of deception*). Jest to ogólne naukowe określenie zastosowania poligrafu w detekcji nieuczestności. Natomiast sformułowanie „wykrywacz kłamstw” (ang. *lie detector*) jest obiegowym i niedokładnym terminem odnoszącym się do poligrafu. Badania poligraficzne mają solidne podstawy naukowe i są oparte na mechanizmach psychologicznych oraz fizjologii człowieka. W światowych zasobach literatury można odnaleźć wiele publikacji poświęconych tej tematyce [4]. Zbierane są dane z co najmniej trzech systemów aktywności organizmu: układu oddechowego, gruczołów potowych i układu sercowo-naczyniowego (głównie zmiany ciśnienia krwi i tętna). Jeśli w trakcie testu badany zdecydował się kłamać przy określonych pytaniach, jego mózg będzie postrzegał te pytania jako pewne zagrożenie, więc poprzez autonomiczny układ nerwowy aktywuje swój system alarmowy, doświadczy nagłych zmian zachodzących w jego ciele, a poligraf zapisze te zmiany.

Zgodnie z koncepcją nastawienia psychologicznego (ang. *psychological set*), która została zaproponowana przez Cleve'a Backstera w 1960 r., badany skupia się na tym problemie, który postrzega jako największe zagrożenie dla swojego dobra. „W związku z tym, że koncepcja nastawienia psychologicznego była niepełna i nie miała dostatecznych fundamentów naukowych, zastąpiono ją w XXI wieku koncepcją zróżnicowanego znaczenia (ang. *differential salience*). Termin *salience* oznacza w języku angielskim »wagę«, »istotność«, »znaczenie«. Dany bodziec może być: zagrażający, dziwaczny, zaskakujący, znajomy, skomplikowany itd. Dlatego z jednego z tych powodów jest postrzegany jako istotny. Ta istotność ujawnia się poprzez reakcje fizjologiczne, które występują w odpowiedzi na ocenę poznawczą badanego, pamięć, doświadczenie behawioralne i wartościowanie emocjonalne odnośnie pytań testowych. W przypadku badań poligraficznych poznanie i ocena są procesami analizy bodźca pod względem zgodności celów z ramami motywacyjnymi badanego. Bodziec testowy może wywołać reakcje poznawcze (utrwalenie i rozpoznanie bodźca w pamięci; zgodność lub dysonans poznawczy), afektywne oraz behawioralne (związane z klasycznym uwarunkowaniem w odniesieniu do sytuacji, kiedy ocena poznawcza dokonała się wcześniej i została zachowana w pamięci)” [3].

Badany, decydując się na kłamstwo, może odczuwać różne emocje — szczególnie niepokój i strach. Wszyscy ludzie wyposażeni są w układ sterujący zachowaniem emocjonalnym — układ walki/ucieczki (F/FLS, *fight/flight system*), który uzupełnia się jeszcze o trzeci element — „zastygnij” (ang. *freeze*), czyli powstrzymaj bieżące zachowanie. Za każdym razem niebezpieczeństwo postrzegamy indywidualnie, a reakcja jest aktywowana automatycznie, powodując nagle zmiany w organizmie, aby lepiej przygotować osobę do uporania się z zagrożeniem.

Rodzaje badań poligraficznych osób po skazaniu za przestępstwa przeciwko wolności seksualnej

Podział badań poligraficznych skazanych za popełnienie przestępstw na tle seksualnym zostanie omówiony w kontekście tzw. „podejścia powstrzymywania”, które obejmuje leczenie sprawców przestępstw seksualnych i nadzór, w tym poprzez badania poligraficzne. Na tę chwilę dzielimy je na: badanie konkretnego problemu czy zarzutu (ang. *specific issue testing*), badanie przeszłości seksualnej (ang. *the sexual history disclosure*), badanie monitorujące występowanie zachowań ryzykownych (ang. *monitoring examination*) oraz badanie „zachowywania się” badanego w okresie nadzoru (ang. *maintenance polygraph examination*).

Badanie konkretnego zagadnienia

Ten typ badania jest często opisywany jako test odnoszący się do konkretnego zagadnienia (ang. *specific issue testing*) dotyczący elementów zaprzeczania, które jest często stosowane przez osoby skazane za przestępstwa na tle seksualnym. Terapeuci wyróżniają przynajmniej cztery typy zaprzeczania, które stosują sprawcy:

- zaprzeczają całemu zdarzeniu, zachowaniom, za które zostali skazani. Często utrzymują, że nie byli w danym miejscu, nie mogli tego zrobić;
- zaprzeczają bycia świadomym swojego czynu albo usprawiedliwiają swoje działanie. Twierdzą, że mogli dotykać w sposób seksualny nieumyślnie, lunatykowali albo byli pod wpływem alkoholu;
- zaprzeczają odpowiedzialności poprzez stwierdzenie, że to postępowanie ofiar prowokowało i doprowadziło do zdarzenia będącego podstawą ich skazania, natomiast organy prowadzące dochodzenie nie przyjęły tego do wiadomości;
- zaprzeczają, że w ich zachowaniu był jakiś składnik seksualny. Twierdzą, że ich działania nie miały charakteru seksualnego, faktycznie chodziło o względy higieniczne albo powiązane z problemami zdrowotnymi [5];
- sprawcy negują również wpływ przestępstwa albo wyrządzonej przez nich krzywdy na życie ofiary.

Większość ekspertów z tej dziedziny twierdzi, że wszystkie wybiegi tego typu będą najprawdopodobniej zwiększały szanse sprawców do dalszego popełniania przez nich aktów przemocy seksualnej. Badanie dotyczące konkretnego czynu może być zastosowane do przełamania poziomów zaprzeczania. Jest to najbardziej pomocne przy przełamaniu pierwszych zaprzeczeń sprawcy na przykład poprzez uzyskanie przyznania się do popełnienia przestępstwa i przyjęcie odpowiedzialności za zaangażowanie się w to zdarzenie. Ten typ badania jest często stosowany jeszcze przed rozpoczęciem leczenia albo we wczesnym etapie procesu terapii jako konfrontacja zaprzeczającego badanego z faktami, a więc kwestia świadomości i odpowiedzialności może być w sposób zadowalający rozwiązana właśnie przez badanie poligraficzne [6–9].

Badanie przeszłości seksualnej

Badanie przeszłości seksualnej (ang. *the sexual history disclosure*) jest wielowątkowe, wykorzystywane dla celów terapeutycznych. Wiąże się z dogłębnym wejściem w cały cykl życia przestępcy i w jego lub jej zachowania seksualne do czasu otrzymania wyroku. Przed badaniem sprawca musi wypełnić kwestionariusz zawierający pytania dotyczące jego historii sek-

sualnej i przynieść go na sesję. Biegły z zakresu badań poligraficznych współpracuje z terapeutą, ustalając, którą część kwestionariusza objąć testem. Chociaż terapeuta prosi o zweryfikowanie konkretnych tematów, ostateczne słownictwo w pytaniach jest decyzją poligrafera i skazanego, podjętą w trakcie badania.

Zadaniem tego rodzaju badania jest odkrycie nieujawnionych dotąd przez sprawcę wcześniejszych zachowań seksualnych (również tych zabronionych przez ustawę pod groźbą kary) oraz ukierunkowanie popędu seksualnego. Gwarancja nietykalności ze strony prokuratora odnośnie do poprzednich nieujawnionych i nieudokumentowanych przestępstw, które w czasie tego badania są podawane, powoduje pełne uczestnictwo sprawcy w badaniu. Informacje uzyskane w trakcie badania pozwalają na ewentualne skorygowanie procesu terapeutycznego, tym samym zmniejszając ryzyko recydywy. Ta metoda zwiększa prawdopodobieństwo pojawienia się otwarcia i uczciwości ze strony sprawcy, który odnosi się do ofiar, nie podając szczegółów, a więc ich imion i adresu zamieszkania. Dostarcza co najwyżej informacji co do wieku ofiary i płci. Uzyskanie tych informacji może pomóc w zrozumieniu wzorców zachowań sprawcy, a w konsekwencji lepszą ocenę potencjalnego ryzyka [5]. Wielu prowadzących leczenie utrzymuje, że pełne ujawnienie dewiacyjnej historii seksualnej jest podstawą skutecznego leczenia.

Sprawdzanie „zachowywania się”, podtrzymywanie środków nadzorujących

To badanie (ang. *maintenance polygraph examination*) wykonuje się głównie w czasie, kiedy skazany jest poddany obowiązkowi nadzoru. Chodzi o zidentyfikowanie zachowań wysokiego ryzyka, które wskazywałyby na nawrót zaburzeń preferencji seksualnych badanego i zagrożenie społeczne w postaci potencjalnego powrotu do przestępstw. Obszary tematyczne koncentrują się na historii sprawcy i mogą obejmować: fizyczny kontakt z małym dzieckiem, oglądanie konkretnych materiałów pornograficznych, nadużywanie alkoholu i narkotyków, zgłoszone kontakty seksualne, komunikowanie się z ofiarą, ekshibicjonizm, fetyszyzm, podglądanie, obsceniczne rozmowy telefoniczne i inne parafilie. Badanie ułatwia ocenę ryzyka powrotu do przestępstwa, za które osadzony został skazany.

Badanie monitorujące

Tego typu badanie (ang. *monitoring polygraph examination*) jest przeprowadzane podczas probationi. Odnosi się do nowych przestępstw albo naruszenia warunków, pod jakimi skazany może przebywać na wolności. W czasie okresu próby może dojść do zachowań ryzy-

kowych (nieдозwolonych przez terapeutę), a nawet recydywy lub popełnienia innego przestępstwa. Ten rodzaj badania jest podobny do badania wyjaśniającego konkretne zdarzenie, zarzut. Jeśli pojawi się podejrzenie, że sprawca dokonuje zachowań dla niego niewskazanych lub popełnia kolejne przestępstwa, prowadzący badanie skupi się tylko na tych sprawach. Badania monitorujące prowadzone są regularnie, na prośbę kuratora sądowego [5].

Zastosowanie poligrafu w pracy z przestępcami seksualnymi w Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych

W Wielkiej Brytanii od ponad dziesięciu lat poligraf jest przedmiotem badań naukowych i zwiększonej liczby zastosowań wobec przestępców seksualnych, a „przez ich użytkowników coraz bardziej postrzegany jako narzędzie o nieocenionej wprost wartości” [5].

W Stanach Zjednoczonych wykorzystanie poligrafu sięga wczesnych lat siedemdziesiątych XX wieku. Dopiero jednak w latach osiemdziesiątych lekarze i badacze — tacy jak Abrams, zapoczątkowali systematyczne wykorzystywanie poligrafu wobec osób skazanych za przestępstwa seksualne. W Stanach Zjednoczonych badanie poligraficzne wykorzystywane jest w prawie w 80% programów leczenia dorosłych przestępców seksualnych i w 50% programów obejmujących młodocianych [10].

Poligraf w zarządzaniu ryzykiem i na straży bezpieczeństwa publicznego w Wielkiej Brytanii

Wielu skazanych przestępców w Wielkiej Brytanii otrzymuje wyroki raczej ograniczenia aniżeli pozbawienia wolności. Stąd też niesłychanie ważne jest dokładne oszacowanie i bezpieczne zarządzanie ryzykiem stwarzanym przez przestępców seksualnych pozostających w społeczeństwie. Istotny jest również poziom recydywy, choć niekiedy bywa on wyolbrzymiany przez media. Niektóre badania sugerują jednak, że w rzeczywistości recydywa seksualna może być 5,3 raza większa niż wynika to z oficjalnych statystyk dotyczących wyroków skazujących za przestępstwa popełnione na tym samym tle [11]. Dane te dają pewien ogląd skali wyzwań stojących przed osobami, których zadaniem jest przeprowadzenie efektywnej terapii osób z zaburzeniami preferencji seksualnych.

Brytyjskie Towarzystwo Psychologiczne uznało, że poligraf może pomagać przestępcom w rozwoju bardziej efektywnych metod samokontroli. Home

Office (brytyjski odpowiednik polskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych) zlecił dwa badania pilotażowe dotyczące wykorzystania poligrafu, które zaczęły się w roku 2002 i skończyły pod koniec 2005 roku. Badania te zapoczątkowały dalsze analizy przydatności ekspertyz poligraficznych stosowanych wobec osób skazanych za przestępstwa seksualne. Ramsey i Farmer zauważyli, że rząd brytyjski od 2005 roku wprowadza obowiązkowe testy na poligrafie w ramach nadzoru nad osobami skazanymi za popełnienie przestępstw na tle seksualnym. Uchwalono także *Offender Management Act* [12]. Ustawa ta wprowadziła badanie poligrafem osób skazanych za przestępstwa przeciwko wolności seksualnej, w celu pozyskania informacji przydatnych w zarządzaniu ryzykiem w czasie okresu probacyjnego (gdy skazany otrzymuje karę co najmniej 12 miesięcy ograniczenia wolności za określony rodzaj przestępstwa na tle seksualnym). Uruchomiono „Rządowe badania nad ochroną dzieci przed przestępcami seksualnymi”, co zawierało także pilotażowy program obowiązkowych testów poligraficznych jako środka wykorzystywanego do kontroli pedofilii w wybranych okręgach. Wstępny raport badawczy dla Ministerstwa Sprawiedliwości stwierdzał, że w przypadku badań pilotażowych „poziom ujawnień uzyskanych w czasie badania na poligrafie powinien być mierzony w kontekście wpływu na zarządzanie ryzykiem. Powinno to obejmować rejestrowanie wszystkich działań podjętych wobec sprawców przez osoby decyzyjne w odpowiedzi na uzyskane informacje, a nie jedynie zmiany w ocenach poziomów ryzyka” [13].

Wyniki pierwszych badań (n = 5) obejmujących mężczyzn skazanych za przestępstwa seksualne, którzy zgłosili się na ochotnika, pokazały, że można uzyskać bardziej szczegółowe informacje dotyczące ostatnio popełnionych przestępstw, ujawnienie przestępstw seksualnych z przeszłości oraz więcej danych w kwestii ryzyka krótkoterminowego oraz nieprzestrzegania warunków zawieszenia wykonania kary i poddania pod dozór kuratora [14].

Dalsze badania poligraficzne (n = 14) dostarczyły statystycznie znaczących wskazań co do szeroko pojętych zainteresowań oraz zachowań parafilnych występujących u badanych mężczyzn, jak również informacji co do wcześniejszego okresu początkowego oraz większego rozpowszechniania zachowań związanych z popełnionym przestępstwem niż te, które w przypadku każdego z mężczyzn znane były nadzorowi kuratorskiemu przed tymi badaniami. Zanim skazani poddali się badaniom, przeciętny wiek wystąpienia zaburzeń seksualnych o charakterze przestępczym wynosił, według oficjalnych źródeł, 28 lat. Podczas opracowywania wyników z badania

poligraficznego dotyczącego historii życia seksualnego okazało się, że uległ on zmniejszeniu do 13,5 roku. Wyłączając wyznania dotyczące przestępstw dokonywanych bez konieczności kontaktu, takich jak voyeryzm i publiczna masturbacja, stwierdzony w badaniach poligraficznych wiek wystąpienia pierwszych zachowań parafilnych wyniósł 16 lat. Liczba zgłoszonych zainteresowań parafilnych po odbyciu badania na poligrafie również wzrosła od wartości 2–4 do 6 przypadających przeciętnie na jednego przestępcę. Co więcej, podczas badania poligrafem ujawniono również dowody zbiegu różnych typów poważnych przestępstw oraz zwiększoną liczbę ofiar i incydentów przestępczych. W przypadku przestępstw popełnianych bez kontaktu z ofiarą wskaźnik wzrostu wynosił 4,7. Natomiast w przypadku tych, gdzie kontakt miał miejsce — 3,5. Przed badaniem poligraficznym średnia liczba ofiar przestępstw seksualnych znanych kuratorom w przypadku tych skazanych wynosiła 48,1. Średnia liczba epizodów przestępczych — 92. Po jednorazowym badaniu poligraficznym liczby te wzrosły odpowiednio do 185,6 i 418! Odzwierciedlało to wzrost o wskaźnik wartości równej odpowiednio 3,9 i 4,5 [15].

Grubin i wsp. przebadali poligrafem 32 przestępców seksualnych uczestniczących w programach ograniczenia wolności nie związanych z przebywaniem w placówkach zamkniętych — 97% spośród osób wchodzących w skład próby badawczej (n = 31) ujawniło ogólną liczbę 76 zachowań o wysokim stopniu ryzyka, jakie nie było uprzednio znane kuratorom. Większość ujawnień miało miejsce w czasie badania na poligrafie i zgłaszano je albo poligrafierowi albo w czasie wywiadu prowadzonego przed samym badaniem. Warto zauważyć, że 78% (n = 25) tych mężczyzn „oblało” badanie poligraficzne (tzn. wykryto wprowadzenie w błąd, oszustwo), a 80% z tej grupy (n = 20) poczyniło wyznania odnoszące się do zachowań o wysokim ryzyku. W dalszym toku badań 21 z 32 uczestników zostało poddanych ponownemu badaniu poligrafem. Jego wynik wykazał, że 71 % mężczyzn (n = 15) ujawniło kolejne zachowania wysokiego ryzyka, choć 60% z nich (n = 9) uprzedziło o tym fakcie nadzorującego ich funkcjonariusza przed rozpoczęciem powtórnego badania. Sugerowali oni, że sam poligraf skłaniał do większej otwartości w czasie realizacji nadzoru/terapii w sprawach, w których występował element ryzyka. Co więcej, o wiele mniej uczestników (29%, n = 6) „oblało” drugie badanie poligrafem (tzn. nie stwierdzono wprowadzania w błąd). Te wyniki potwierdziły wcześniejsze zapewnienia Grubina, że „poligraf może w znaczący sposób przyczynić się do sukcesów programów terapeutycznych pomagając przestępcom unikać typów zachowań, które zwiększają

ryzyko popełnienia przez nich kolejnego przestępstwa: zachęca to przestępców do ujawnienia informacji, która jest istotna dla instytucji terapeutycznych i nadzoru [16]. Grubin dowodzi dalej, że w kontekście badań poligraficznych osób skazanych za przestępstwa przeciwko wolności seksualnej, poligraf może być lepiej postrzegany jako „urządzenie ułatwiające ujawnienie prawdy” w przeciwieństwie do jego potocznej nazwy „wykrywacz kłamstw” [16].

W dalszych, bardziej zaawansowanych badaniach, 347 skazanych za przestępstwa seksualne, którzy kończyli programy penitencjarne w wybranych okręgach kuratorskich Anglii, poddało się na ochotnika testom na poligrafie. Uzyskane wyniki porównano z próbą obejmującą przestępców podlegających nadzorowi w obszarach kuratorskich niewłączonych do badań, których nie poproszono o uczestnictwo w badaniach lub którzy poddali się takiemu badaniu wcześniej. Przy pierwszym badaniu na poligrafie zgłoszono 70% nowych ujawnień ryzykownych zachowań. Dla porównania — w przypadku próby osób niepoddanych badaniom poligrafem uzyskano jedynie 14% takich zgłoszeń. Jeżeli chodzi o naturę wyznań dokonanych przez członków grupy poddanej badaniu, 27% zostało zaklasyfikowanych jako umiarkowane (wstępne zabiegi zmierzające do popełnienia przestępstwa — takie jak chodzenie w miejsca, gdzie znajdują się potencjalne ofiary), a 10% określono mianem poważnych (określone naruszenia norm zachowania lub rzeczywiste przestępstwo). Grubin stwierdził, że „badania poligraficzne mają związek z widocznym wzrostem ilości i poprawą jakości nowych informacji przekazywanych przez przestępców. 14-krotny wzrost wiązał się z faktem, że przestępca wyjawiał sprawy związane z terapią lub nadzorem w odróżnieniu od grupy niepoddanej opisywanemu badaniu” [17].

Niektórzy badacze sugerowali, że osoby, które zgłosiły się na ochotnika na badanie poligraficzne, mogą być w sposób naturalny bardziej predysponowane do czynienia wyznań [18]. Grubin wygłosił jednak opinię, że „ci przestępcy, którzy są zmotywowani, by nie popełnić danego czynu ponownie [ponieważ nie chcą wracać do złych zachowań i trafić ponownie do oddziału zamkniętego — przyp. A.L.], uznali badania poligrafem za korzystne dla nich w odróżnieniu od tych, którzy takiej motywacji nie posiadają i badania unikali” [16].

Przegląd badań z zastosowaniem poligrafu w Stanach Zjednoczonych

Podobnie jak w Wielkiej Brytanii, także w Stanach Zjednoczonych badania poligraficzne osób popełnia-

jących przestępstwa przeciwko wolności seksualnej dostarczają bardzo ważnych, nowych informacji. Na przykład, w jednym z badań porównano 180 sprawców przed i po testach na poligrafie. Otrzymano:

- 80% wzrost ujawnionej liczby przestępstw, w których ofiary były płci męskiej;
- 90% wzrost ujawnionej liczby przestępstw, których ofiarami były zarówno osoby płci męskiej, jak i żeńskiej;
- 230% wzrost liczby przyznań, gdzie ofiarami byli nieletni i dorośli;
- 60% wzrost liczby przyznań co do zachowań podwyższonego ryzyka (podawanie ofiarom alkoholu lub narkotyków, bycie pod wpływem narkotyków w czasie popełniania przestępstwa, oddawanie moczu podczas aktu seksualnego);
- 196% wzrost liczby przyznań do więcej niż jednego rodzaju zachowania ryzykownego [19].

Inne badania porównywały 98 sprawców przestępstw seksualnych, które miały miejsce w rodzinie sprawcy, leczonych bez PCSOT (*post conviction sex offender testing*) — badań po skazaniu sprawców przestępstw seksualnych) między rokiem 1978 a 1983 — do 129 innych przestępców, których leczono z użyciem poligrafu w latach 1983–1988.

Zanim przystąpiono do leczenia, grupa bez poligrafu zgłaszała średnio 1,2 ofiar. Wzrost do 1,5 ofiar był związany ze skompletowaniem ich historii seksualnych. Grupa z poligrafem zgłaszała średnio 1,3 ofiar przy wejściu do programu, ze wzrostem do 9 ofiar, kiedy skompletowano ich historię seksualną dzięki wykorzystaniu poligrafu.

Na dodatek przyznawano się do większej liczby ofiar po badaniu poligraficznym; 67% w grupie bez poligrafu zgłaszało bycie wykorzystanymi, kiedy byli nieletnimi, a 21% przyznało się, że wykorzystywali innych jako nieletni. Te liczby są prawie odwrócone dla grupy z poligrafem — 29% przyznało się do bycia wykorzystanymi jako nieletni, zaś 71% przyznało się do tego, że sami wykorzystywali innych seksualnie jako nieletni [20].

W powtórzonych badaniach użyto danych zebranych w 1988 i 1994. Ci sami badacze oceniali grupę bez poligrafu ($n = 76$). Średnio przyznano się do 2,5 ofiar; 65% sprawców twierdziło, że byli wykorzystywani jako nieletni, a 22% przyznało się, że to oni wykorzystywali seksualnie innych. Natomiast grupa z poligrafem ($n = 152$) przyznała się średnio do 13,6 ofiar. Tylko 32% stwierdziło, że byli seksualnie wykorzystywani, a 68% przyznało, że to oni wykorzystywali innych; 17% przestępców (głównie mężczyzn), których nie poddano testom na poligrafie, przyznało się do wykorzystywania seksualnego mężczyzn [19].

Ci, którzy używają poligrafu w kompletowaniu historii seksualnej, mówią, że pozwala on im mobilizować sprawców do bycia bardziej odpowiedzialnymi i pomaga im bardziej precyzyjnie definiować cele leczenia. Wielu spośród samych przestępców faktycznie z tym się zgadza. Wszystko to ostatecznie pomaga zmniejszyć wskaźnik recydywy i zwiększyć poczucie bezpieczeństwa obywateli.

Kokish przeprowadził anonimowe badania 95 leczonych sprawców przestępstw przeciwko wolności seksualnej będących w trzech programach, w których regularnie stosowane są badania poligraficzne przystające do obecnych standardów. Respondenci ocenili, że okresowe testowanie na poligrafie było bardziej użyteczne niż szkodliwe. Wielu komentowało, że poczuli się zmuszeni do prawdomówności wobec terapeuty, a współuczestnicy grupy mówili o pozytywnych doświadczeniach — o tym, że często rzutowało to na ich codzienne życie, czyniąc ich bardziej uczciwymi. Mówili, że jeśli program badań poligraficznych się zakończy, najprawdopodobniej powrócą do swoich dawnych, bardziej dewiacyjnych sposobów działania. Mieli jednak nadzieję, że dzięki programowi staną się lepsi. Nawet respondenci, którzy wprowadzali w błąd w jednym lub więcej badań na poligrafie, uważali poligraf za bardziej pomocny niż zagrażający w stosunku 4,3 do 1 [19].

Powyższe informacje urzeczywistniają się, gdy badania na poligrafie są traktowane jako integralna część leczenia sprawców i pomagają osiągnąć obiektywny wzrost uczciwości w czasie leczenia i po jego zakończeniu. Badania naukowe wskazały na możliwości uczenia się otwartości i uczciwości przez skazanych — co pomaga im i najbliższym prowadzić satysfakcjonujące, bardziej spełnione życie.

Propozycje zmian w prawie dotyczące wykorzystania badań poligraficznych w leczeniu i nadzorze osób popełniających przestępstwa na tle seksualnym

W Polsce teoretycznie nie istnieją właściwie żadne formalne przeszkody w korzystaniu z pomocy biegłych z zakresu badań poligraficznych. Nie są to też badania szczególnie kosztowne. Dlatego powoli, ale systematycznie rośnie liczba badań prowadzonych w sprawach karnych, a także na prywatne zlecenia. Wydaje się jednak, że program badań poligraficznych sprawców przestępstw przeciwko wolności seksualnej wystartowałby na dobre, gdyby procedura badania poligraficznego została wprowadzona przez resort zdrowia jako rutynowy element terapii.

Ponadto, uzupełnienie zapisów kodeksu karnego pomogłoby objąć tymi badaniami dostatecznie dużą liczbę osób. Zleceniodawców należy jednak przestrzec przed korzystaniem z usług pseudobiegłych z przypadku. Jak dotąd nie ma bowiem wdrożonych procedur licencyjnych, ale warto wiedzieć, że niektórzy poligrafery są zrzeszeni w Polskim Towarzystwie Badań Poligraficznych, które współpracuje z największą międzynarodową organizacją specjalistów w tej dziedzinie — *American Polygraph Association*. W IV kwartale 2013 roku planowane jest uruchomienie strony internetowej polskiego stowarzyszenia, gdzie znajdzie się lista rekomendowanych biegłych, spełniających określone w statucie wymogi.

W Polsce osób wykwalifikowanych, badających na poligrafie jest bardzo mało. Ważne, aby osoba badająca posiadała udokumentowane uprawnienia do wykonywania tego zawodu.

Poniżej przedstawiono proponowane zmiany w Kodeksie Karnym, zapewniające skuteczniejsze zapobieganie zachowaniom o charakterze pedofilskim i innym przestępstwom przeciwko wolności seksualnej, poprzez umożliwienie sądom nakładania na sprawców obowiązku poddawania się regularnym psychofizjologicznym badaniom poligraficznym w celu monitorowania efektów leczenia oraz czynników ryzyka w okresie próby przy przedterminowym zwolnieniu i w niektórych przypadkach — przez określony czas również po odbyciu kary. Propozycje należy traktować jako punkt wyjścia do merytorycznej dyskusji i konsultacji z osobami biegłymi w zakresie prawa karnego:

- w rozdziale KK dotyczącym środków zabezpieczających — dodanie nowego art. 95b o następującej treści:

§ 1. W razie zwolnienia z odbywania reszty kary skazanego za przestępstwo przeciwko wolności seksualnej lub obyczajności na szkodę małoletniego, sąd może w okresie próby oddać skazanego pod dozór sądowego kuratora zawodowego lub instytucji, do której działalności należy leczenie, albo oddziaływanie terapeutyczne i zobowiązać go do poddawania się psychofizjologicznym badaniom poligraficznym co 3 lub 6 miesięcy w całym okresie próby; zakres tych badań obejmuje w szczególności wykonywanie nałożonych przez sąd obowiązków wymienionych w art. 72 § 1.

§ 1a. Nałożenie obowiązku wymienionego w § 1 wymaga nadto zgody skazanego.

§ 2. Sprawcę przestępstwa przeciwko wolności seksualnej, popełnionego w związku z zaburzeniami preferencji seksualnych, który został skierowany na leczenie ambulatoryjne po odbyciu kary, sąd może oddać na czas leczenia pod dozór kuratora

zawodowego lub instytucji, do której działalności należy leczenie i zobowiązać skazanego do poddawania się psychofizjologicznym badaniom poligraficznym co 3 miesiące; zakres tych badań obejmuje w szczególności monitorowanie czynników ryzyka ponownego popełnienia przestępstwa.

§ 2a. Wykonywanie środka zabezpieczającego określonego w § 2 może być zarządzane przez sąd także na okres po zakończeniu leczenia, lecz nie dłużej niż 3 lata.

§ 2b. Sąd może zarządzić umieszczenie w zakładzie zamkniętym, jeżeli sprawca uchylił się bez usprawiedliwionej przyczyny od badań określonych w § 2 lub zachodzi wysokie prawdopodobieństwo ponownego popełnienia przestępstwa przeciwko wolności seksualnej [20].

Badania z zastosowaniem poligrafu wskazują na użyteczność tej metody wypływającej z możliwości uzyskania informacji od przestępców, którzy mogą być mniej rozmowni w technikach tradycyjnego wywiadu. Zwolennicy poligrafu odwołują się do dramatycznego wzrostu ujawnień dotyczących historii seksualnej przestępców w tego typu badaniach, co umożliwiłoby bardziej precyzyjne ukierunkowanie działań terapeutycznych, wczesne wykrywanie ryzykownych zachowań prowadzących do nowych przestępstw oraz poprawę leczenia i przestrzeganie nadzoru. Opierając się na tym, można stwierdzić, że ta badania poligraficzne wobec osób popełniających przestępstwa na tle seksualnym wspierają pożądane zachowania kontynuowane w różnym stopniu po leczeniu i zakończeniu nadzoru. Badający, angażujący się w działania odnośnie tego typu badań powinni podkreślać multidyscyplinarność podejścia powstrzymującego żeby nadzorować i leczyć przestępców seksualnych oraz zachowywać standardy badań wyznaczone przez instytucję, które mają doświadczenie w tego typu badaniach.

Piśmiennictwo

1. Wilcox D.T., Gray R. The use of the polygraph with sex offenders in the UK. *European Polygraph*, t. 6, 2010; nr 1 (19): 56.
2. American Polygraph Association, Model Policy for Post-Conviction Sex Offender Testing, http://www.polygraph.org/files/model_policy_for_post-conviction_sex_offender_testing_final.pdf; 19.06.2013.
3. Gołaszewski M. Współczesne standardy badań poligraficznych. *Biblioteka Przeglądu Bezpieczeństwa Wewnętrznego* nr 4, Warszawa 2013: 15.
4. Widacki J. Wprowadzenie do problematyki badań poligraficznych, Warszawa 1981, Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW.
5. Wilcox D.T. (red.). The use of the polygraph in assessing, treating and supervising sex offenders — a practitioner's guide. Wiley-Blackwell Publishing, Chichester 2009: 23–26, 72–78.
6. Laws D.R., Hudson S.M., Ward T. (red.). Remaking relapse prevention with sex offenders: A sourcebook. Sage Publications Newbury Park, CA 2000.
7. Marshall W.L., Anderson D., Fernandez Y. Cognitive behavioral treatment of sexual offenders. John Wiley & Sons 1999.
8. Marshall W.L., Laws D.R., Barbaree H.E. (red.). Handbook of sexual assault: issues, theories, and treatment of the offender. Plenum Press New, York 1990.
9. Salter A.C. Treating child sex offenders and victims: a practical guide, Newbury Park, CA, Sage Publications 1998.
10. McGrath R.J., Cumming G.F., Burchard B., Zeoli S., Ellerby L. Current practices and emerging trends in sexual abuser management. W: The Safer Society 2009 North American Survey, Safer Society Press, Vermont 2010.
11. Falshaw L., Friendship C., Bates A., Sexual offenders — measuring reconviction, reoffending and recidivism. Home Office Research Findings, London 2003; 183.
12. Ramsey D., Farmer M., Polygraphy with sexual offenders. *Prison Service Journal* 2008; 178: 15–19.
13. Wood J., Kemshall H., Westwood S., Fenton A., Logue C. Investigating disclosures made by sexual offenders: preliminary study for the evaluation of mandatory polygraph testing. Research Summary 6/10, Ministry of Justice, London 2010: 4.
14. Middleton D., Wilcox D.T., Sosnowski D. Truth, lies and the polygraph. Presentation to the National Annual Conference of the National Organisation for the Treatment of Abusers (NOTA), York 1999: 134.
15. Wilcox D.T., Sosnowski D., Middleton D., Grubin D., British applications of the polygraph to sex offender work: An update, NOTA (National Organisation for the Treatment of Abusers) News 2002; 41: 12–14.
16. Grubin D. The potential use of polygraphy in forensic psychiatry. *Criminal Behaviour and Mental Health* 2002; 12: 45–55.
17. Grubin D., A Trial of voluntary polygraph testing in 10 English probation areas. sexual abuse. *A Journal of Research and Treatment* 2010; 22 (3): 274.
18. Meijer E.H., Verschuere B., Merckelbach H.L., Crombez G., Sex offender management using the polygraph: a critical review. *International Journal of Law and Psychiatry* 2008; 31 (5): 423–429.
19. Kokish R., The current role of post conviction sex offender polygraph testing. *Published-Journal of Child Sexual Abuse* 2003; 12 (3, 4): 5–7.
20. Opracowanie Marcina Gołaszewskiego — Eksperta z zakresu badań poligraficznych, doktoranta Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego.